



Warszawa, d. 15/I 1920 1919 r.

225975

*Paas*

Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II

~~Sekcja Wojsk. Dyplomat.~~

DO

Ew/7 No. 1279/II

ADJUTANTURY GENERALNEJ

NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu  
Pełnomocnika Wojskowego i Morskiego P.P. w Waszyngtonie No.15/N.

I załącznik.

H a l l e r m p.

Za zgodność:

General pper.

*Bołdyski*  
**Szef Oddziału II**

Otrzymują:

M.S.Wojsk. Biuro Prez.

M.S.Z.

Adjutantura Generalna.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 225975, dnia 14/I 1920 r.

załącz. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



LEGATION OF POLAND

WASHINGTON D.C.

Pełnomocnik Wojskowy

DO

i Morski.

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

No.15/N.

ODDZIAŁ II

Sytuacja Polityczna Wojna z Meksykiem, której wypowiedzenie zdawało się wisieć na włosku, jest w obecnej chwili mniej prawdopodobną. Incydent, który mógł posłużyć do zerwania stosunków dyplomatycznych, został załagodzony. Przyczyny do wojny z Meksykiem wytłomaczyć można w następujący sposób: W chwili obecnej St. Zjed. przechodzą ciężki kryzys strajkowy, którego trudności zlikwidowania przypisywane są agitacji bolszewickiej z zewnątrz. Częste są wystąpienia / nawet krwawe / organizacji I.W. W. / Industrials Workers of the World / jawnie się wypowiedzającecej za obaleniem roboty schedzą się w Meksyku, który służy za bazę dla tajnej propagandy przeciwko St. Zjed. Częci więc usunięcia źródła niepokoju przez zaprowadzenie porządku w zanarchizowanym kraju, przy dawno istniejących tendencjach rozszerzenia sfery wpływów i poza tem, chęć w obecnej chwili wykorzystania świeżo stworzonego przez udział w Wojnie Europejskiej aparatu wojennego, mogłyby być uważane za powody skłaniające do wojny.

Sfery wojskowe jednak wcale nie uważają wojnę tę za łatwą. Wg. oficjalnych danych, armja Stanów, została zredukowaną do 250000 Awiacja zaś, jawnie to głoszą, stoi przez brak dobrych typów maszyn, bardzo niska. Operacje więc, w rozległym kraju, w ciężkich warunkach klimatycznych, przy braku linii komunikacyjnych, mogłyby bardzo długo się przeciągnąć, zwłaszcza, że wojska przeciwnika przy przewidywanej tajnej pomocy Japonji i Hiszpanji, długi mogłyby stawić opór. Czy St. Zjed. zdecydują się na tak wielkich rozmiarów akcję trudną w obecnej chwili przewidzieć. Należy brać pod uwagę, że za jęcie się Meksykiem, silnie musiałyby się odbić na całym kursie polityki Stanów, przez osłabienie zainteresowania sprawami Europy, rezultatem czego mogłyby być wzmocnienie pozycji Niemiec.



Stosunki z Władzami Wojskowymi. Władze Amerykańskie od czasu wojny mają bardzo starannie zorganizowane biuro wywiadowcze przy Ministerjum Wojny. / Posiadam szemat organizacji tego biura /. Są bardzo dobrze informowani z Europy i dostają wczesne wiadomości. Depesze od ich agentów wojskowych z Europy z Warszawy, otrzymują w ciągu 2 dni. Nie mniej jednak są ciekawi wiadomości od nas i uważam, że przez informowanie ich, można wzamian wiele cennych danych uzyskać. Pomocnikiem szefa tego biura, generała Churchill jest pułkownik C.H. Masen, który był we wschodniej Gabcji na wiosną tego roku z misją Aljantów i, jak się dowiedziałem składał się raport w sprawie naszej południowo-wschodniej granicy.

Ofic. Ameryk. do W.P. Liczba zgłaszających się oficerów amerykańskich do W.P. wzrasta ciągle. Komunikownie im warunków na jakich obecnie oficerowie cudzoziemscy są przyjmowani, równa się dla większości z nich, odmowie, gdyż nawet ci, którzy godzą się na żołd polski nie są w możności ponieść kosztów przejazdu do Polski. Dobrze rozumiejąc motywy jednośnej instrukcji M.S. Wojsk. muszę zaznaczyć, że wobec wielkiej liczby zgłaszających się, ryzykowne odmawianie lub różnicznacze z nim podawanie niemożliwych do przyjęcia warunków, wyrzucić może złe wrażenie i zrazić licznych przyjaciół, jakich Polska wśród wojskowych posiada. Z drugiej strony, obecność oficerów amerykańskich w W.P. może wzbudzić zainteresowanie naszą sprawą wśród ogółu i mieć znaczenie propagandowe, które na tutejszem terenie jest bezspornie doniosłe. Z tego więc względu, z oficerami zgłaszającymi się do mnie, staram się nie tracić kontaktu. Zgrupowanie pokazniejszą liczbą, możnaby przy minimum kosztów takowych do Polski przesłać. Padziela to zapatrywanie poseł Ks. Lubomirski; władze zaś, amerykańskie, przeszkód naszej działalności, nie stawiają. Presilbym o opinie Naczelnego Dowództwa w tym w zglądzie.-

/-/ Military and Naval Attache

Z. Brynk Gener. pper.

Assistant Military Attache

Kap. W. Marszewski

Za zgodność odpisu: 